Cena 6 hal.

Nr. 261. Kraków, Niedziela 25 Października 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: UL. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Wojna światowa.

Walki Niemiec na zachodzie i wschodzie.

Berlin, 25 października.

Wielka kwatera wojenna 24 października, donosi:

Walki przedpołudniowe nad odcinkiem kanału między Izerą a Ypres były nadzwyczajnie zacięte. Na północy udało się nam ze znacznemi siłami kanał przekroczyć. Na wschód od Ypres, a północny zachód od Lille, posunęły się nasze wojska wśród gwałtownych walk pomału naprzód.

Ostendę ostrzeliwali wczoraj Anglicy w zupełnie bezcelowy sposób

W Lesie Argońskim wojska nasze postąpiły również naprzód, zdobyły wiele karabinów maszynowych i wzięły sporo jeńców. Dwa francuskie aeroplany zostały tutaj zestrzelone.

Na północ od Toul pod Flirey odrzucili Francuzi naszą propozycyę o zawieszenie broni, celem pochowania ich w wielkiej ilości przed frontem leżących zabitych i wywiezienia ich rannych.

Na zachód od Augustowa ponowne ataki Rosyan zostały wszystkie odparte.

Nowa półmilionowa armia francuska.

Londyn, 25 października.

„Times“ donosi z Bordeaux: Po dwóch miesiącach wyćwiczone stoją nowe wojska gotowe, aby się przyłączyć do Joffre'a, przypuszczają, że **wojska francuskie wzrosną** w ten sposób o **pół miliona.**

Biuro Wolffa dodaje: Widać sprzymierzeńcy wzajemnie się łudzą wielkiemi cyframi.

Fortyfikowanie Paryża.

Berlin. (T. B.) „Voss. Ztg“ donosi z Kopenhagi: **Prace około obwarowania Paryża prowadzone są ze zdwojoną siłą.** Generał Galieni kazał usunąć wszystkich rannych ze szpitali paryskich. Zdaniem znawców zapas węgla w Paryżu wystarczy do połowy grudnia.

Projekt kontroli jeńców.

Paryż, 25 października.

„Petit Parisien“ donosi: Deputowany paryski **Destaas zaproponował ustanowienie międzynarodowej komisyi dla kontrolowania jeńców.** Komisya, której przewodniczyłby ambasador amerykański, delegowaną być ma do miejscowości niemieckich i francuskich, w których przebywają jeńcy.

O dostawy dla Niemiec.

Chrystyania, 25 października.

Norweska Izba handlowa w Londynie zaprotestowała przeciw zarzutom prasy angielskiej, że Skandynawia dostawia Niemcom naftę, zboże i węgiel.

Taki sam protest uchwaliły instytucye duńskie i szwedzkie.

Straty floty angielskiej.

Berlin, 25 października.

(T. B.) Biuro Wolffa donosi: Zastępca admiralicyi Behncke potwierdza, że **angielski krążownik Havke został zatopiony** przez niemiecką łódź podwodną, która wyszła z tego nietknięta.

Dnia 20 b. m. **parowiec angielski „Glitra“ zatopiony został** na wybrzeżu norweskiem przez łódź niemiecką, po wezwaniu załogi, aby wysiadła na łodzie.

Londyn, 25 października.

(T. B.) „Times“ donosi: **Angielski torpedowiec Dryad uległ zniszczeniu** na wybrzeżu północnem w Szkocyi. Załoga ocalała.

Odznaczenie generalissimusa rosyjskiego.

Petersburg. (T. B.) Car nadał generalissimusowi w. ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi w uznaniu jego waleczności, energii i niezachwianej stanowczości w przeprowadzeniu planu wojennego, które okryły oręż rosyjski nową chwałą, insygnia orderu św. Jerzego II. klasy.

Zgon senatora Reymonda.

Paryż. (T. B.) Agencya Havasa donosi o śmierci senatora Reymonda: Padł on podczas jazdy wywiadowczej na aeroplanie pod kulami niemieckiemi. Wylądował między liniami nieprzyjacielskiemi, ale przez Francuzów został jeszcze z wielkiemi stratami wydarty. Przed śmiercią był jeszcze w stanie spostrzeżenia przedstawić.

Po odzyskaniu Czerniowiec.

Wiedeń, 25 października.

(T. B.) Przedstawiciele reprezentacyi miasta Czerniowiec, pp. S t r a u c h e r, wiceburmistrz B a r l e o n, B i l i c z i F l e m i n g e r, przybyli onegdaj do ministra H e i n o l d a, aby omówić sprawę możliwości powrotu znajdujących się w Wiedniu obywateli z Czerniowiec i rozpoczęcia funkcyonowania zarządu miejskiego tamże.

Minister oświadczył, że rząd uczyni wszystko, aby obywatelstwu umożliwić możność powrotu. Zarządzenia będą wydane, skoro tylko prezydent kraju nadeśle sprawozdanie. Wobec wszystkich spraw, pozostających z tem w związku, zajął minister życzliwe stanowisko.

Następnie konferowali przestawiciele Czerniowiec z ministrem skarbu E n g l e m, który w sprawach gospodarczych i finansowych zajął również życzliwe stanowisko.

Jednoroczni ochotnicy.

Wiedeń, 25 października.

(T. B.) Jednoroczni ochotnicy, którzy w b. r. rozpoczęli służbę prezencyjną i ochotnicy na czas trwania wojny asenterowani, zdolni do służby wojskowej, którzy posiadają uzdolnienie nabyte w jednorocznej służbie prezencyjnej, dalej ci wszyscy ochotnicy jedoroczni, którzy nie mogą powtórzyć dowodu praktycznego i teoretycznego uzdolnienia na oficerów rezerwowych z powodu wybuchu wojny, mogą, gdy ze skutkiem są zatrudnieni, jako komendanci plutonu, albo odznaczyli się przez znakomite zachowanie się wobec nieprzyjaciela, mogą być mianowani kadetami w rezerwie, muszą jednak w stosunku poza służbowym nadać się na aspirantów oficerskich.

Prawo nominacyi przysługuje komendantowi wojsk. Przy formacyach, które są stale oderwane od swoich oddziałów (Truppenkoerper), albo które nie są włączone do żadnego oddziału (Abteilungskoerper), przechodzi to prawo na samego komendanta, gdy jest oficerem sztabowym, w innych wypadkach na najbliższego przełożonego oficera sztabowego lub generała, któremu przysługuje dowództwo nad formacyą.

Proces o zamach na Następcę Tronu.

Sarajewo, 25 października.

W procesie o zdradę stanu, po ukończeniu postępowania dowodowego, prokurator wygłosił plaidoyer. Wskazując na okropność zbrodni i niezmierną boleść ludów Austro-Węgier, podniósł, że właściwym sprawcą czynu, który się kryje poza młodymi niedojrzałymi indywiduami, jest Serbia.

Państwo, które swą samodzielną egzystencyę, swe zdobycze terytoryalne głównie zawdzięcza Monarchii Austro-Węgierskiej, państwo, którego egzystencya po wojnie serbsko-bułgarskiej i po klęsce pod Śliwnicą uratowaną została przez Austro-Węgry, jako dowód wdzięczności podjęło agitacyę przeciw Monarchii, co ujawniło się podczas przesilenia aneksyjnego. Wtenczas rozwinęła Serbia agitacyę w prowincyach południowo-słowiańskich naszej Monarchii, zwłaszcza zaś w Bośni i Hercegowinie, by przygotować rewolucyę, a w razie wojny oprzeć się na tej organizacyi. Ministrowie serbscy, a nawet następca tronu Serbii, jak postępowanie dowodowe wykazało, osobiście stykali się z mordercami, wynajętymi do zamachu na kierujących mężów stanu w Austro-Węgrzech i z mordercami arcyksięcia następcy tronu.

Narzędziem w ręku rządu serbskiego było towarzystwo „Narodna Odbrana“. Według zgodnych oświadczeń oskarżonych, osoba następcy tronu stała w poprzek planom wielko-serbskim. Więc tę zaporę przeciw tendencyom wielko-serbskim postanowiono za każdą cenę usunąć. Rząd serbski wynajął morderców, zaopatrzył w broń i pieniądze.

Mord dokonany w Sarajewie był nowym ogniskiem w długim łańcuchu zbrodni, jakie rząd serbski wobec naszej Monarchii dla swych celów imperialistycznych po części zainicyował, a częściowo dokonał. Czyny te i użyte do tego środki, oznaczają z naszego punktu widzenia **zbrodnię zdrady stanu.** Wszyscy oskarżeni, którzy czynu dokonali, lub brali w nim udział, czy też nie donieśli o planowanym zamachu, są winni zbrodni przedstawionej w akcie oskarżenia.

Prokurator zajmował się następnie poszczególnymi oskarżonymi i dowodami przeciw nim i zakończył, że oskarżeni mają być w myśl aktu oskarżenia według postanowień ustawy ukarani.

Telegramy.

Telegramy »Głosu Narodu« (z dn. 25 października 1914)

O zmianę ustawy o zaopatrzeniach dla rodzin po oficerach i żołnierzach.

Wiedeń. (T. B.) Jak donosi „Rathauskorrespondenz“ hr. Stuergkh przyjął wczoraj burmistrza Dra Weisskirchnera, który wręczył petycyę w sprawie zmiany ustawowego zaopatrzenia wojskowego i ustawowych postanowień co do wdów i sierót po oficerach i żołnierzach.

Prezydent ministrów oświadczył, że rząd uznaje konieczność zmiany tej ustawy w zupełności i że już zarząd wojskowy podjął w tym kierunku kroki u obu rządów. Rząd nalegać będzie na załatwienie tej sprawy.

Wojenna odznaka myśliwska.

Wiedeń. (T. B.) W kołach myśliwskich, rolników i leśniczych austryackich powstała myśl utworzenia myśliwskiej odznaki wojennej, z których rozsprzedaży dochód byłby przeznaczony w połowie na cele opieki wojennej, w połowie na „Czerwony Krzyż“. Utworzył się komitet pod przewodnictwem ministra Zenkera, który już rozpoczął akcyę. Odznaka ta będzie miała formę krzyża z emblematami św. Huberta.

Generał Zaremba.

Wiedeń. (T .B.) Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi: Generał major Edmund Zaremba został po superarbitrowaniu, jako obecnie niezdolny do służby na 5 miesięcy urlopowany (Mit Wartegebühr).

Kontrola rozmów telefonicznych.

Wiedeń. (T. B.) Zwraca się uwagę publiczności, że podczas stanu wojennego, rozmowy telefoniczne są kontrolowane. Gdyby się okazało, że telefon nadużywany jest do szerzenia niepokojących pogłosek, wówczas po myśli § 36, I c. przepisów telefonicznych każda stacya telefoniczna, w której tego rodzaju rozmowy mają miejsce, może być zamkniętą.

W obronie Bułgarów macedońskich.

Sofia. (T. B.) Znany przywódca Macedończyków Piotr **Czaulew ogłasza** w „Cambanie“ **odezwę** do Macedończyków **polecającą** wobec okrucieństw serbskich na Bułgarach macedońskich, **udać się do Macedonii, celem oswobodzenia rodaków.** Mocarstwa trójprzymierza nie będą nic mieć przeciw temu, mocarstwa zaś trójporozumienia nie mają prawa mięszania się w to, albowiem parowce rosyjskie jawnie przewożą do Serbii broń i złoto i popierają wrogów Bułgaryi.

Układ norwesko-amerykański o rozejm w sporach.

Chrystyania. (T. B.) Między posłem norweskim w Waszyngtonie a sekretarzem Brianem, ratyfikowano układ, mocą którego wszystkie spory, które nie są w formie dyplomatycznej uporządkowane, mają być przedłożone międzynarodowej komisyi rewizyjnej.

Taksy wojskowe w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton. (T .B.) Prezydent Wilson podpisał ustawę o taksach wojennych, która zaraz wchodzi w życie.

Zatonięcie parowca szwedzkiego.

Goeterborg. (T. B.) **Parowiec szwedzki „Alice“** z ładunkiem koksu, w drodze z Londynu do Goeterborg, **natknął się na minę** koło Lowestost. Z załogi brak 9 ludzi.

Koniec czerwonych pantalonów.

Berlin. (T. B.) „Voss. Ztg“ donosi z Paryża, że doświadczenia wojenne spowodowały rząd francuski **do usunięcia czerwonych pantalonów przy wojsku** i zastąpienia ich szaro niebieskawemi.

O ratunek dla ludności w Galicyi.

Przy sposobności kilkakrotnej interwencyi u rządu w sprawie zmiany rozporządzenia cesarskiego co do moratoryum — jak nam komunikują — przedłożyło Prezydyum Koła Polskiego p. Prezydentowi ministrów hr. Stürgkhowi, ministrowi spraw wewnętrznych br. Heinoldowi, ministrowi rolnictwa Drowi Zenkerowi, ministrowi skarbu br. Englowi oraz kierownikowi ministerstwa dla Galicyi szefowi sekcyi Morawskiemu, następujące postulaty w sprawie akcyi państwowej dla Galicyi, dotkniętej strasznemi klęskami wojennemi:

1. Przyspieszenie zalegających wypłat należytości za pobrane konie i bydło oraz innych rekwizycyi w podwodach, zbożu, paszy i t. p.

2. Dostarczenie wydatnej pomocy w naturaliach dla ludności wiejskiej i miejskiej w tych powiatach, gdzie wskutek przechodu nieraz kilkakrotnego wojsk, wyczerpano wszystkie środki żywności i głód zagraża ludności. Nadto dostarczenia materyału budowlanego do odbudowania zniszczonych budynków.

3. Dostarczenie ludności rolniczej dla większej własności pługów parowych, wszystkim zaś rolnikom zaprzęgów i bydła oraz nasion, by produkcya zbożowa, tak niezbędna w czasach wojennych, nie doznała dotkliwego uszczerbku.

4. Ustanowienie bezzwłoczne w każdym powiecie, który ucierpiał wskutek wojny, w miarę ustępowania wojsk nieprzyjacielskich, specyalnych komisyj szacunkowych, celem oszacowania wyrządzonych przez operacye wojenne zarówno po wsiach jak w miastach, szkód i przygotowania podstawy do wielkiej akcyi ratunkowej państwa dla ludności Galicyi i Bukowiny, dotkniętej klęską wojny.

5. Jak najrychlejsze otwarcie w Galicyi filii Wojennej Kasy Kredytowej (Kriegsdarlehenskasse) oraz ułatwienie ludności korzystania z kredytu w innej odpowiedniej formie.

6. Zarządzenie skutecznych środków ochronnych przeciw niebezpieczeństwu epidemii cholery.

W pierwszych dniach listopada zbierze się Koło Polskie w pierwszym rzędzie celem wysłuchania sprawozdania o dotychczasowej akcyi ratunkowej rządu.

Wiedeń, 25 października.

(T. B.) Sekretaryat Koła Polskiego wydał z obrad prezydyum i członków Koła komunikat następujący:

Na odbytej dnia 22 b. m. pod przew. wiceprezesa Dra G e r m a n a konferencyi 23 posłów parlamentarnych oraz kilku członków Izby panów i byłych posłów sejmowych, złożył przedewszystkiem wiceprezes A b r a h a m o w i c z imieniem prezydyum wyczerpujące sprawozdanie z czynności poruczonych w ubiegłym tygodniu do wykonania.

Po dłuższej dyskusyi nad tem sprawozdaniem **postanowiono prowadzić dalej akcyę zmierzającą do podwyższenia zasiłków na utrzymanie emigrantów** i to nie tylko w Wiedniu ale i w innych miejscowościach, gdzie oni chwilowo przebywają.

Rząd wyraził zapatrywanie, że nie należy skupiać większej ilości zbiegów w Wiedniu, lecz umieszczać ich trzeba w miejscowościach koncentracyjnych na ten cel przeznaczonych. Projektowane przez rząd zakłady nie były jeszcze w tych miejscach gotowe a ponieważ wychodźcy pod przymusem wyjątkowych stosunków rozmieścili się w rozmaitych krajach i gminach, więc zdaniem uczestników konferencyi nie może rząd zaniedbać teraz obowiązku starania się o ich umieszczenie i wyżywienie tam gdzie przebywają.

Wezwanie do powrotu w części kraju przez nieprzyjaciela już opróżnionego, powitaćby należało z radością — gdyby zachodziły już wszędzie warunki umożliwiające stały pobyt w miejscu zwykłego zamieszkania. Ministerstwo spraw wewnętrznych **nie tai, że powrót masowy z uwagi na panujące choroby zakaźne i brak w niektórych okolicach już teraz najniezbędniejszych środków do życia, nie jest na razie pożądanym** i dlatego władze centralne wydały odpowiednie zarządzenia co do powstrzymania takiego powrotu dopóki choć trochę normalne stosunki nie zapanują. Tym czasem, dla uniknięcia nędzy, spowodowanej wojną **zostaną wysłane do Galicyi** w najbliższej przyszłości znaczniejsze zapasy mąki, ryżu i tłuszczu.

Dla czuwania nad potrzebną **aprowizacyą miast i miasteczek w kraju,** wybrano osobną komisyę z posłów Halbana, Jabłońskiego, Kleskiego i Krogulskiego.

Szczególniejszą uwagę poświęcono w toku dalszych narad sprawie **zapobieżenia rozszerzaniu się chorób zakaźnych** zwłaszcza czerwonki, a spostrzeżenia posła hr. Reya, który świeżo powrócił z powiatu pilzneńskiego do Wiednia, zużytkuje prezydyum przy interwencyi u władz.

W dalszym ciągu konferencyi wyrażono zapatrywanie, że **w krajach nie dotkniętych bezpośrednio wojną nie ma niestety dostatecznego zrozumienia dla klęsk i spustoszeń jakie dotknęły Galicyę,** wskutek najazdu i wandalizmu wojsk rosyjskich, oraz licznych przemarszów wojennych i że ogółem jeszcze nie ustalił się należyty pogląd na obecne stosunki w kraju. Celem zastanowienia się nad dalszą akcyą, zażądano zwołania pełnego Koła, a przewodniczący oznajmił, że prezes Dr Leo, zajęty obecnie w Krakowie, przybędzie już w najbliższych dniach do Wiednia i uczyni zadość temu życzeniu, które odpowiada i jego intencyom.

Postanowiono wreszcie wysłać **telegram do komendanta wojsk w Przemyślu** i podziękować za bohaterską obronę twierdzy.

Cholera.

Wiedeń. (T. B.) Dep. san. min. spraw wewn. ogłasza: Dnia 24 b. m. **skonstatowano cholerę** azyatycką: **w Brzeźnie** (Młody Bolesław) **1 wypadek, w Józefowie 1, w Neugasse 1.** W Józefowie i w Neugasse wypadki pochodziły od osób, które powróciły z północnego terenu wojny. Dalej skonstatowano: **w Krems** (Austrya) **105 wypadków.** Chodzi tu, jak w poprzednich 27 wypadkach, o osoby, przybyłe w zamkniętych transportach z Galicyi.

Dalej doniesiono z Galicyi: w powiecie brzozowskim: **w Dynowie 7, w Dydni 4, w Harcie 7, w Lubnie 4,** w powiecie Liskim, **w Zachoczewie 1, w Mochawie 3,** w Sanockiem: **w Pisarowcach 12, w Posadzie Olchowskiej 5, w Sanoczku 14.**

KRONIKA.

We wszystkiem przestrzegajmy miary. Wojna obecna wywołała wszędzie prawdziwy wylew widokówek, ilustrowanych na różne bieżące tematy. Aktualna ta literatura obrazkowa jest u nas, rzecz prosta, nastrojona na ton antirosyjski. We wszystkich składach papieru, ajencyach pism, kioskach i kramach oglądamy niezliczone widokówki i całe sęrye widokówek, mniej i więcej artystycznych (przeważnie jednak mniej), przedstawiających sceny wojenne, a zwłaszcza naszych „strzelców“, w marszu, w obozie w polu i t. d. Lwią część tematów stanowi karykatura. Otóż w tym dziale spotykamy często rzeczy, co do których z wszelkiego stanowiska, ze stanowiska dobrego smaku, zarówno, jak ze stanowiska powagi panstwa, którego jesteśmy obywatelami, należy uczynić zastrzeżenie. Są to karykatury, z reguły bardzo ordynarne, znęcające się w sposób tani i dlatego podwójnie przykry, nad naczelnikami państw, z któremi monarchia nasza znajduje się w wojnie. Jeżeli jest to forma, w której przejawia się czyjekolwiek uczucie patryotyczne, to forma ta przez niewybredność swą przynosi doprawdy ujmę nam samym, a warto byłoby pamiętać trochę i o tem, że w Krakowie snuje się z pewnością dość ciemnych figur, które te wyskoki wątpliwego humoru mogą skrzętnie kolekcyonować, by jako „dokumenty“ przedstawić je następnie,komu należy. Wydawcy widokówek będą zawsze bezpiecznie siedzieć w Krakowie. Ale Polacy żyją, niestety, także poza granicami tej dzielnicy, a odpowiedzialność w Polsce przenosi się, jak wiadomo, łatwo z miejsca na miejsce. Z tych względów należałoby unikać wciągania w grę tematów tak drażliwych, jak te, na które właśnie wskazaliśmy. Nasze uczucia antirosyjskie są napewno silniejsze i starsze, niż któregokolwiek innego z narodów, zamieszkujących monarchię austro-węgierską. Rosya pracowała długo i gorliwie nad tem, aby każde włókno duszy polskiej usposobić przeciwko sobie. Niemniej pewnych granic przekraczać nie należy nawet przy nerwach tak rozdrażnionych, jak nasze, zwłaszcza, że jestto równocześnie przekraczaniem granic kultury i taktu, dwóch rzeczy, które zawsze obowiązują. W Berlinie pojawiły się przed niedawnym czasem obrazki, zohydzające osobiście cara Mikołaja II. Policya berlińska usunęła je natychmiast w imię powagi państwa niemieckiego i ostro zabroniła ich rozpowszechniania. Czy władze krakowskie nie powinnyby pójść za tym przykładem?

Z teatru. W piątek wznowiono „Uriela Akostę“. Szlachetny poromantyczny koturn i konwencyonalna retoryka Gutzkowa potrzebują szerokiego oddechu wielkiej sceny i jaskrawego bogactwa ornamentu, jeśli książkowy intellektualizm ich dyskusyi ma zachować pozory zderzenia namiętności. Odmieniane tu na kilkanaście waryantów, ale zawsze równie oschłe, bo zaprawdę nie gallileuszowskie, lecz z płytka wolterowskie: „ecrasez l'infame“, nie zabrzmi w najlepszej choćby tyradzie, jak bunt żywego człowieka, skoro jest w pomyśle i wykonaniu papierową agitacyą przeciwko dogmatowi teokracyi. Na ciasnej scenie i w pospiesznem przygotowaniu rzecz odsłania tem jawniej wszystkie artystyczne i ideowe niedostatki. Ratował całość p. Mielewski, który przypomniał jedną ze świetnych swych kreacyi. Dobrze deklamowali pp. Olska, Trzywdar, W. Noskowski. Nadspodziewanie inteligentnie snuła swoje dedukcye metafizyczne p. Gryficz-Mielewska, wobec grozy chwili dziejowej z pani prezesowej przedzierżgniętą w Spinozę. Żywo klaskali młodzi wolnomyśliciele, przeważnie typu wschodniego. (t. ś.)

Nadesłane.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Kazimierz Roszkiewicz
prosi o podanie miejsca pobytu Mikołaja Kurceby, funkcyonaryusza „Nowego Słowa“ we Lwowie. Adres: Kazimierz Roszkiewicz kapr. 33 p. pol. artyl. Wien XIII/110 Heilanstalt, Riedlgasse 5.

Maryan Kaliński
pionier Telegraph. Reg. 11 Komp. St. Pölten, Nieder Österr. poszukuje swej rodziny Franciszki i Wiktoryi Kalińskich, z Zamarstynowa koło Lwowa i Janiny Marynowicz ze Lwowa. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Banachowski Jan
wachmistrz ułanów, prosi o adres swej żony Julii ze Lwowa. Zgłosić należy się w Festungsspitalu Nr 4, Abtl. III w Krakowie u p. Sygi Ignacego.

Sylwester Cichocki
poszukuje swej rodziny z Hluboczka koło Tarnopola. Łaskawe wiadomości uprasza pod adresem: Sylwester Cichocki 8 Komp. Tel. Reg. St. Pölten.

Dr Ebers
w Krynicy prosi o wiadomości o Ksawerych Porceri.

Organista żonaty

lat 32, zdolny, o silnym głosie, który jest zarazem i rzemieślnikiem, poszukuje posady zaraz. Na życzenie podejmuje się wyuczenia i prowadzenia chóru 4-ro głosowego, mieszanego lub męskiego, bez, lub z orkiestrą. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Józef Stach, organista w Marcinkowicach p. Radłów.

Szukam pokoju

z osobnem wejściem, umeblownnego, z pościelą światłem, usługą i wiktem. Zgłoszenia u Podhorodeckiego filialna Kasa Krajowa Kraków.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.